



Królowa Pokoju

Odpust Opieki Najświętszej
Maryi Panny, Matki Miłosierdzia

12–19 listopada 2017 roku



*Matko z Ostrej Bramy, Królowo Pokoju,
módl się za nami!*

Jedną z koron, którą 2 lipca 1927 roku był koronowany Ostrobramski obraz, jest korona Królowej pokoju. W tym roku obchodząc jubileusz 90 – lecia koronacji obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej za Jej wstawiennictwem w czasie odpuśców Opieki pragniemy w sposób szczególny się modlić o pokój na całym świecie i rozważyć cnoty, których praktykowanie zmienia ludzkie serca i niesie światu dobro.

Jednym z przesłań, które skierowała Matka Boża objawiając się w Fatimie trzem pastuszkom: Łucji, Hiacyncie i Franciszkowi, dokładnie 100 lat temu, czyli w 1917 r. było również wezwanie do pokoju. Upragniony przez wszystkich ludzi pokój, znękanych ciągłą niepewnością wojen, przewrotów, a dziś również i terroryzmem wydaje się niemożliwym do osiągnięcia na światową skalę. W Fatimie Matka Boża wskazuje nam jasną drogę do pokoju przez modlitwę i osobiste nawrócenie. Wojny zaczynają się w ludzkim sercu, które zapomniało lub nawet odrzuciło Boga i przez to również prawdziwe wartości: miłość i miłosierdzie, spra-

wiedliwość, roztropność, wielkoduszność, poświęcenie, cierpliwość. Maryja przypomina nam, że do pokoju na świecie prowadzi nawrócenie własnego serca, którego nie można osiągnąć bez łaski i trwania przy Bogu.

Matka Boża, która wzywa nas do pokoju, sama przez swoje życie na ziemi była Przewodniczką po drogach pokoju, bo sama najpierw otaczała miłością, czyniła sprawiedliwość, była przykładem wytrwałości w czynieniu dobra. Dlatego mówimy, że Maryja jest dla nas wzorem wszelkich cnot.

Co to jest cnota?

Cnota jest słowem dla dzisiejszego człowieka już zapomnianym i niestety często niezrozumiałym, dlatego warto przypomnieć sobie, co naprawdę znaczy. Cnota jest umiejętnością wybierania zawsze, w każdej okoliczności, dobra. Co więcej, ktoś, kto posiada cnotę, wybiera dobro i czyni je „łatwo, szybko i przyjemnie”. Cnota i jej zdobywanie jest jak nauka i umiejętność, na przykład: jazdy na rowerze. Uczymy się jej wsiadając na rower i mimo nieudanych prób, żeby się nauczyć wciąż musimy wsiadać na rower aż będziemy potrafili jeździć bez głębszego zastanawiania się nad tym. Zawsze uważamy, żeby się nie przewrócić, ale właściwie jazda na rowerze jest już dla nas łatwa i przyjemna, i za każdym razem jak na niego wsiadamy po prostu jedziemy. Podobnie jest z cnotą: najpierw bardzo trudno uczymy się czynić coś dobrego, ciągle powtarzając dobre czyny, ale później przychodzą nam one coraz łatwiej i czy-

nimy to prawie szybko i bez wysiłku. Dla przykładu popatrzymy na cnotę cierpliwości. Na początku, żeby być cierpliwym wiele razy musimy zadać sobie dużo trudu, żeby nie wybuchnąć gniewem, odpowiedzieć komuś z miłością. Wciąż musimy to robić, za każdym razem, nawet jeżeli to dużo kosztuje i musimy „zagryzać wargi”. Ale po wielu latach takiego postępowania i modlitwy do Boga o cierpliwość, bycie cierpliwym staje się dla nas coraz łatwiejsze i nie musimy tak „zagryzać warg” i nie chce się nam już kłócić, a odpowiadanie komuś życzliwie jest już dla nas przyjemne. To znaczy, że mamy cnotę cierpliwości. Pamiętajmy jednak, że cnoty nie są zwykłymi umiejętnościami, które możemy sobie tylko sami wypracować. Aby były one skierowane na Boga musimy pamiętać, że bez Niego nic nie potrafimy uczynić i że On sam daje nam hojnie wszelkie dary, łaski i cnoty. Maryja była tą, która otrzymała Bożą łaskę i z nią współpracowała przez całe życie.

Bogactwo cnót jest tak duże jak bogactwo samego Boga i Dobra, które od Niego pochodzi. Jak powiedział św. Franciszek z Asyżu: Duch Święty swą łaską i oświeceniem wlewa cnoty w serca wiernych, aby z niewiernych uczyniły ludzi wiernych Bogu. Być wiernym Bogu to znaczy żyć tak, jak Bóg chce. A kto żyje jak Bóg chce to znaczy cnotliwie, niesie światu pokój i radość.

Chcąc uporządkować bogactwo cnót, wyróżniono cztery główne - kardynalne cnoty moralne: roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie i trzy cnoty Boskie: wiara, nadzieja, miłość. Cnoty kardynalne są ludzkie, gdyż

doskonałą nasze ludzkie władze, abyśmy rozpoznawali, wybierali i czynili dobro, które zaprowadzi nas do Boga. Są to cnoty kardynalne, bo są fundamentem, na którym budują się inne cnoty pochodne, tworząc swoisty gmach moralny naszego życia. Wiara, nadzieja i miłość są cnotami Boskimi, ponieważ bezpośrednio łączą nas z Bogiem i są dla nas dane, gdyż tylko sam Bóg przez łaskę może nas ze sobą połączyć.

KARDYNALNE CNOTY MORALNE

Roztropność

Roztropność to cnota, która polega na poznaniu i wyborze w naszych czynnościach odpowiednich środków do obranego celu, zgodnego z wolą Bożą. Maryja, zadając pytanie aniołowi przy Zwiastowaniu i zastanawiając się: „*Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?*” (Łk 1, 34) wykazała się roztropnością. Celem było poczęcie w swoim łonie Syna Bożego, co objawił Jej anioł. Maryja zaś pyta o środki: w jaki sposób się to stanie? Po odpowiedzi anioła, że to Duch Święty będzie działał, Maryja zdecydowała: „*Niech mi się stanie!*”. Roztropność to uważne zastanawianie się nad wolą Bożą i nad tym, co należy czynić, aby wolę Bożą wykonać. Roztropność doskonali nasz rozum, aby umiejętnie rozpoznawał prawdziwe dobro. Podejmowanie refleksji nad własnym życiem i jak w nim pełnić wolę Bożą jest właśnie tą cnotą roztropności.

Życie bez żadnej refleksji nad tym, czego Bóg chciałby, abym czynił, nie jest, zatem dobre. Życie chaotyczne, wyrzucane jak „kulki z karabinu” to poważna wada i szkoda dla naszego życia z Bogiem i innymi ludźmi. Kto niesie w sobie chaos, niesie niepokój. Nie chodzi tutaj także o przebiegłość, bycie „cwanym” to również wada. Są ludzie, którzy potrafią szybko i trafnie wybierać to, aby być zawsze na pierwszym miejscu, aby się powodziło. Nie zwracają jednak często uwagi, jaką szkodę przynoszą innym ludziom. Idą „po trupach” do celu, siejąc niepokój wokół siebie, ale ostatecznie sami nie mają prawdziwego pokoju w sobie.

Sprawiedliwość

Sprawiedliwość to cnota, która jest umiejętnością oddania Bogu i bliźniemu tego, co się mu należy, zgodnie z prawem Bożym. W sprawiedliwości chodzi o to, aby oddać to, co się należy, a nie „po równo”. Niedawny system komunistyczny, który w założeniu chciał oddawać „po równo” wywołał wiele wojen, cierpienia i śmierci. Ta sprawiedliwość musi być zgodna z logiką Bożą, bo Bóg wie najlepiej, co się komu należy, co jest dla niego dobre, bo „*Nie miał za wiele ten, kto miał dużo. Nie miał za mało ten, kto miał niewiele*” (2 Kor 8, 15). W stosunku do Boga wykazujemy się sprawiedliwością, gdy oddajemy Bogu chwałę, gdyż On pierwszy otoczył nas swoją chwałą, stwarzając nas. Cnota sprawiedliwości w stosunku do Boga nazywa się cnotą pobożności.

Maryja wykazała się sprawiedliwością, gdy pospieszyła na pomoc swojej krewnej Elżbiecie w potrzebie. Zgodnie z prawem miłości ustanowionym przez Boga drugiemu człowiekowi należy się od nas pomoc, bo Bóg stworzył nas, jako otwartych, żyjących we wspólnocie i tylko to czyni nas szczęśliwymi, dając pokój.

Niesprawiedliwość pojawia się wtedy, gdy chcemy dla siebie brać więcej, gdy zabieramy coś, co do nas nie należy, gdy nie chcemy oddać drugiemu, co należy do niego. Rozeznąć, co się komu należy, pomaga nam tylko prawo Boże, a nie ludzkie. Wadą jest także zbyt dosłowne i ścisłe, tylko literalne przestrzeganie prawa. Prawdziwa Boża sprawiedliwość jest napełniona miłosierdziem wobec słabszych. Współczesne prawa ludzkie często nie są sprawiedliwe, na przykład zabijanie ludzi chorych i starszych lub dzieci w łonie matki pod pozorem litości; tak naprawdę chodzi tu o wygodę, to nie jest sprawiedliwość!

Sprawiedliwość doskonali naszą wolę, wyrabiając w nas takie cnoty jak religijność, miłosierdzie, hojność, itp.

Męstwo

Męstwo jest cnotą, która czyni nas zdolnymi do przezwycięzania trudności i przeszkód oraz do trwania na drodze czynienia dobra mimo wielkich przeciwności. W cnocie męstwa człowiek nabiera sił do wytrzymania naporu cierpień, związanych z pokonywaniem zła. Męstwo to również odważne, stałe przeciwstawianie się wszelkim przeszko-

dom na drodze do życia z Bogiem.

Maryja wykazała się w swoim życiu męstwem przyjmując wolę Bożą w momencie zwiastowania, nie poddając się i działając w obronie Dzieciątka Jezus, gdy musiała uciekać do Egiptu... Aż wreszcie przykładem męstwa Maryja wykazała się pod Krzyżem, w nadziei akceptując plan zbawienia, trwając do końca w wierze mimo bólu.

Wadami przeciwnymi w stosunku do męstwa jest lęk i uchwalstwo. Lęk prowadzi do zbyt prędkiego i łatwego poddawania się, zniechęcania. Trzeba uważać także, aby nie brać za męstwo to, co jest faktycznie wadą, czyli uchwalstwo. Człowiek uchwalawy nie boi się w ogóle niebezpieczeństw, co może doprowadzić do wielu szkód. Nie chodzi, zatem w męstwie, aby się nie lękać, lecz, by lękiem rozumnie pokierować dla większego dobra.

Męstwo doskonali nasze popędy, wyrabiając w nas cierpliwość, stałość, wielkoduszność, itp.

Umiarkowanie

Umiarkowanie to cnota, która wyrabia umiejętność dobrego używania rzeczy dozwolonych. Chodzi o panowanie nad dążeniem do przyjemności, aby nie stała się ono celem samym w sobie. Pożądanie musi być rozumne tak, aby służyło rozwojowi dobra w człowieku i kierowało go do ostatecznego szczęścia, którym jest Bóg, który tak naprawdę staje się największą „przyjemnością życia”. Umiarkowanie wprowadza do życia harmonię, właściwą kolejność:

dusza panuje nad ciałem w człowieku, a nad człowiekiem panuje Bóg.

Maryja doskonale poddała swoje całe życie Bogu, z duszą i ciałem, a wszelkie Jej szczęście tu na ziemi była skierowana na wolę Bożą. To nie znaczyło, że Maryja żyła inaczej niż wszyscy i „nienormalnie”. Wiemy, że była obecna na weselu w Kanie, ale widzimy ją działającą i troszczącą się o potrzeby innych a nie tylko swoje.

Niewstrzeźliwość prowadzi do wszelkich nałogów: obżarstwa, pijaństwa, hazardu, próżności itp. Gdy ktoś nie panuje już nad swoimi pożądaniem, wtedy rzeczy zaczynają panować nad nim.

Umiarkowanie porządkuje nasze pożądania i wyrabia takie cnoty jak czystość, wstrzeźliwość, wstydlivość, itp.

CNOTY BOSKIE

Wiara

Wiara jest przyjęciem prawdy, którą objawia nam Bóg. Jest decyzją życia a nie uczuciem. Decyzją opowiedzenia się za Bogiem i życia zgodnie z tym, co On o sobie objawił i co polecił nam czynić dla naszego własnego dobra i szczęścia. Wiara jest również zawierzeniem, czyli zaufaniem Bogu i oddaniem się Mu.

Do doskonałym przykładem zawierzenia jest Maryja. Podjęła ona decyzję oddania się Bogu w radościach Bożego Narodzenia i smutkach dźwignania Krzyża i nie zmieniła

jej niezależnie od wszystkich okoliczności, a może nawet i chwilowego niezrozumienia. Ona uwierzyła, że spełni się słowo powiedziane Jej od Pana.

Nadzieja

Cnota nadziei ukierunkowuje naszą przyszłość na ostateczne szczęście bycia z Bogiem. Nadzieja powoduje, że trudy obecnego życia i ciemności wiary są opromienione pragnieniem nieba, gdzie obecność Boga jest trwała i niezawodna, gdzie zwycięży dobro i miłość. To właśnie nadzieja sprawia, że chrześcijanie są ludźmi radości wśród cierpień.

Maryja swoim życiem uczy nas niezawodnej nadziei. Jej obecność pod Krzyżem właśnie dzięki nadziei nie zamieniło się w rozpacz, ale w cierpliwe trwanie w oczekiwaniu na wypełnienie się słów Jezusa o zmartwychwstaniu.

Miłość

Cnota miłości sprawia, że miłujemy Boga, nie tylko dlatego, żeby z Nim być, bo to przynosi nam szczęście, ale dla Niego samego i bardziej niż siebie samych. Miłość jest bezinteresowna. Miłujemy Boga jak przyjaciela, który pierwszy obdarzył nas miłością. Poza tym, miłość uszlachetnia każdą cnotę i czyni ją doskonałą, ukierunkowuje na Boga, jest więzią doskonałości i formą wszystkich innych cnot, które ożywia, inspiruje, łączy je i porządkuje między sobą.



W Życiu Maryi wypełniły się słowa Pisma, że miłość nigdy nie ustaje. W Liturgii Godzin jest pewna piękna modlitwa: „*Boże, jaśniejący ogniu wiekuistej miłości, spraw, abyśmy zawsze płonąc Twoją miłością, kochali Ciebie nade wszystko, a bliźnich dla Ciebie*”. Maryja, Matka Pięknej Miłości do końca wypełniła te słowa, pozwalając, aby zapłonął w Niej ten ogień Bożej miłości, wybierając zawsze Boga nade wszystko. Ten Ogień wylewa się z łona Trójcy Świętej i stanowi jedyne źródło miłości i miłosierdzia Maryi do ludzi. Matka jest miłosierna w miłosiernym Ojcu, przez Kochającego Syna w Duchu Miłości.

Do Maryi – Matki Miłosierdzia możemy zwracać się zawsze z wiarą i ufnością, że nasze modlitwy zostaną wysłuchane, bo Ona nic dla siebie nie zatrzymuje, ale oddaje Bogu – Trójcy Miłosiernej. Ona troszczy się o nas nieustannie, bo jest wpatrzone w Miłosierdzie Boga i w Nim najlepiej dostrzega nasze wszystkie potrzeby. Prawdziwa miłość do Boga otwiera nas na innych. Gdy zrozumiemy, że w Bogu jest pełnia Miłości, możemy stawać się narzędziem tego miłosierdzia dla innych – jak Maryja – Matka Miłosierdzia.



Vilniaus Šv. Teresės parapija

Aušros Vartų g. 14
LT-01303 Vilnius

www.ausrosvartai.lt
El. p. rastine@ausrosvartai.lt
Tel. (+370 5) 212 35 13